

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 1.50

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Plenipotenci, likwidujący pociąg osobowy do Południowej Rosji (Rostowa)

komunikują wszystkim osobom zainteresowanym, że rejestracja rozpoczyna się dnia 14 czerwca i trwać będzie tylko do 19 czerwca.

Biurowe czynne codziennie od godz. 4—5 w lokalu Związku Przemysłowców włók. O. Ł., Moniuszki 5.

W imieniu Plenipotentów

B. Wachs, Józef Grawe i A. Ł. Łapp.

W niedzielę, dnia 13 czerwca, o godz. 3-ej po poł. Plac Hallera (Zelinówka)

Na zasilenie funduszu plebiscytowego odbędą się

Wyścigi konne z totalizatorem.

— Szczegóły w afiszach i programach. —
Ceny miejsc: Stożące 10 mk., siedzące 25 i 50 mk. Sprzedaż biletów w sobotę w cukierni Szaniawskiego i Komara od godz. 5—8 i w niedzielę, tj. w dzień wyścigów, od g. 1 i pół przy wejściu na plac.

499-3

ster nawy kierować na prawa i pełnemi żaglami płynąć do portu enluddeckiego.

„Kurjer Poranny“.

Narodowa demokracja i jej sojusznicy ze Zjednoczenia liczyli jak się zdaje, że poparcie wolnego handlu przeciwko projektowi rządowemu wytworzy pomost do tworzenia większości prawicowej. Dzień wczorajszy dowiódł, że te rachuby były mylne. Narodowa demokracja i grupa p. Dubanowicza dopomogły ludowcom w obaleniu p. Skulskiego ale tem samem i zagroziły wszelkie szanse do wywierania wpływu na dalszy tok spraw państwowych. Obalili nie tylko p. Skulskiego, ale obalili także i senat zadając skuteczniejszą cios polityce p. Dmowskiego, niżby to mógł zrobić sam p. Dąbrowski.

Hasło rządu centrowo-lewicowego nadaje piętno przesileniu. — Czy uda się jednak utworzyć pod tem hasłem rząd ściśle parlamentarny, można mieć pewne wątpliwości. Od pierwszej chwili naszego odrodzenia państwowego popieraliśmy na tem miejscu poglądy, że tylko rząd talentów i kwalifikacji może prowadzić w tych trudnych czasach nawę Rzeczypospolitej.

Trzech najwybitniejszych ministrów obecnego rządu, pp. Wojciechowski, Bartel i Słowiński nie mają jak wiadomo mandatów peselekich. Sejm obecny nie posiada niestety dostatecznej liczby posłów, którzyby talenty i kwalifikacje połączyć mogli z tem wyzwoleniem się z względów ściśle partyjnych, jakiego wymaga dobra służba Ojczyźnie na kierujących stanowiskach.

Stworzeniu zwartej większości centrowo-lewicowej w Sejmie towarzyszyć winno powołanie rządu, mającego pełne tej większości zaufanie, ale umiającego także zdobyć się na największą sumę energii, fachowości, zmysłu organizacyjnego i zdolności, aby sprostał tym olbrzymim często przezrażającym trudnościom wobec jakich stoi Rzeczpospolita.

Prowadzimy wielką i straszną wojnę, jesteśmy otoczeni zadziwionymi wrogami, sprzymierzeńcy nasi okazują zupełne niezrozumienie naszych praw, naszych potrzeb, naszych krzywd i naszej wartości i nie czynią nam żadnej nadziei na skuteczną i energiczną pomoc. O tem niewolno zapominać ani przez chwilę przy rozwiązywaniu obecnego, bardzo niebezpiecznego i niepokojącego przesilenia.

„Robotnia“

Przesilenie zastryzyło się i doprowadziło do dymisji gabinetu, gdy przeciwko rządowi wystąpiło najsilniejsze w Sejmie stronnictwo, trzonem z w. większości rządowej — klub „Piasta“. Opozycja jego stronnictwa rozwinęła się na tle spraw włościńskich: reformy rolnej i stosunku do sekwestru ziemiołódów. Wśród masy włościńskiej coraz większe wywoływało niezadowolenie to, że rząd, pomimo obecności w nim posłów ludowych, nie dla wprowadzenia w życie reformy rolnej nie zrobił. Na nie więc nie zdali się ustępstwa poczynione przez p. Witosa w sprawie rolnej — rząd prawicowy nie miał ani chęci, ani energii do pobieżenia tej sprawie w kierunku pożądanym dla ludowców.

Do tego przyłączyła się i nadała specjalny charakter przesileniu — sprawa sekwestru. Wszystkie stronnictwa chłopskie wystąpiły przeciw-

Co kupić na imieniny?

Nad rozwiązaniem powyższego pytania, urastającego wobec panującej u nas wszechwładnie drożyzny do wyżyny zagadnienia, biedzić się będą ci wszyscy, którzy bądź w rodzinie, bądź w kole przyjaciół mają solenizantów o imionach: Antoni, Jan, Piotr, Paweł lub Antonina, Wanda, Janina, Emilja...

Toć czerwiec! Zbliżają się dni tak popularnych u nas świętych patronów...

Co kupić? Każdy w miarę możliwości chciałby ofiarować coś, co sprawiłoby solenizantowi lub solenizantce radość istotną, co miałoby wartość bezwzględna, byłoby szczęśliwym połączeniem imięgo z pożytecznym.

W chwili, gdy Polska ma prawo żądać od swych obywateli rozumnej oszczędności, należy powstrzymać się od wydawania, a raczej od trwonienia setek marek na słodycze, na cacka bezużyteczne, na drobiazgi tualetowe, na perfumy — słowem na rzeczy zbytku, przeważnie importowane z zagranicy, obniżające wartość naszej waluty.

Więc kwiaty? Podprek najmiłszy, najdziewiczejszy, znak bowiem widomy odradzania się przyrody po śnie zimowym, symbol wiosny życia, a dziś i odradzającej się Polski.

Kwiaty jednak szybko zwiędną, poschną, zgina, nie pozostawiając śladu po sobie, nie będą mówić stale obdarowanemu o sercu, lub pamięci tego, który je ofiarował.

Więc, na miły Bóg, co kupić?

Odpowiedź tak łatwa!

Istnieje podarunek, jaki każdy polak lub polka nabyć może, posiadając choćby tylko sto marek, a więc znacznie mniej, niż kosztuje obecnie pudełko czekolady lub niewielka wiązanka kwiatów.

Podarunek ten sprawi niewątpliwie radość wielką obdarowanemu, będzie czynem patriotycznym, świadczącym chlubnie o zrozumieniu przez nas chwili dziejowej i obowiązku względem Polski.

W tym roku wyjątkowym, w roku potężnie odradzającej się Polski każdy solenizant lub solenizantka otrzymać powinien od swoich krewnych, przyjaciół i znajomych tylko jeden rodzaj podarunku — świadectwo Pożyczki Odrodzenia.

W ten sposób czyniąc zadanie nakazowi serca lub pamięci — przysporzymy skarbowi Rzeczypospolitej milionów marek, zagadnienie „co kupić na imieniny“ rozwiążemy tak, jak możemy i powinniśmy.

Przebieg przesilenia gabinetowego.

Stanowisko klubów sejmowych

N. P. R.

W dniu wczorajszym obradował klub N. P. R. w sprawie przesilenia i doszedł do wniosku, że należy stworzyć gabinet parlamentarny, który przeprowadzi sekwestr ziemiołódów, popierać będą konstytucję z sejmem jednoizbowym i dążyć będzie do zawarcia szybkiego pokoju.

Oprócz tego klub doszedł do wniosku, że powinien mieć wpływ na objęcie teki ministra pracy i gwarancje skasowania ministerstwa byłego zaboru pruskiego.

N. Z. L.

Klub N. Z. L., w wyniku wczorajszych narad, oświadczył, że uważa za pożądane utworzenie rządu opartego o grupy: N. Z. L., Ch. D., P. S. L., klub mieszczański i N. P. R. Wciążnięcie P. P. S. do większości klub uważa za bardzo trudne.

K. P. K.

Stanowisko Klubu Pracy Konstytucyjnej, jak wyjaśniło się wczoraj, jest następujące: Nie wpływać na utworzenie gabinetu, natomiast klub uważa za pożąda-

ne dążenie do rychłego zawarcia pokoju i załatwienie z korzyścią dla miast sprawy sekwestru.

Stapińscy.

Grupa Stapińskiego nie pretendeje do żadnej teki, lecz uważa za pożądane utworzenie gabinetu lewicowego.

Ch.-D.

Chrześcijańska Demokracja oświadcza się za gabinetem koalicyjnym, ale wyklucza udział w nim socjalistów.

Opinia marszałka.

Marszałek Sejmu jest zdania, że pożądaniem jest utworzenie gabinetu koalicyjnego fachowego.

Audjencje w Belwederze.

Clou sytuacji po za Sejmem przeniosło się wczoraj do Belwederu. W godzinach południowych był tam marszałek, po marszałku p. Skulski, a po rozmowie z nim Naczelnik wezwał do Belwederu posłów Witos, Rataja i Dubanowicza. Wreszcie zaś jeszcze oddzielnie na posłuchaniu był poseł Witos.

Z rozmów, które Naczelnik Państwa prowadził z posłami, wynika, że jego zdaniem odpowiedzialność za przesilenie pada na klub P. S. L., który ten powi-

nien podjął się misji tworzenia nowego gabinetu.

W rozmowie z posem Dubanowiczem miał Naczelnik Państwa jakoby otrzymał wrażenie, że N. Z. L. nie będzie domagało się gabinetu czysto centrowego.

Po powrocie przewodniczących klubów z Belwederu do Sejmu kluby obradowały dalej i prowadziły między sobą rokowania, z których wynika, że o ile dojdzie do kompromisu rozstrzygnięcia sprawy ustawy aprowizacyjnej w tym sensie, aby ustanowiono w zasadzie wolny handel, a jednocześnie zabezpieczono zaopatrzenie armji i miast, wówczas dojdzie do bloku pomiędzy P. S. L. i N. Z. L. i na tle tego porozumienia przedewszystkiem powstanie nowy rząd.

Echa dymisji gabinetu.

W „Monitorze Polskim“ ogłoszono pismo odręczne Naczelnika Państwa na imię prezydenta ministrów i wszystkich ministrów po kolei następującej treści: Przyczylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra. Równocześnie poruczam Panu dalsze pełnienie dotychczasowych funkcji aż do powołania następcy.

Prasa warszawska o przesileniu.

„Naród“.

Spółeczeństwo musi wymagać od sejmu, od tych czynników przedewszystkiem, które w obecnym przesileniu rolę decydującą odegrałyby mimo wszystkich trudności, w jakie obfituje obecna sytuacja parlamentarna, aby kryzys załatwiony był pomyślnie i szybko. Na przeszkodzie stoją liczne sprzeczności, jakie dzielą jedynie dziś zdolne do utworzenia większości stronnictwa lewicy i centrum. Są to różnice co do „konstytucji“, są to nadewszystko tak dziś aktualne różnice w sprawie sekwestru artykułów pierwszej potrzeby. Należy je usunąć i dojść do porozumienia.

Nie jest ono tak trudne wobec tego, że wola ogółu narodu w kwestjach spornych, dotyczących się konstytucji nie pozostawia żadnych wątpliwości, a żadnych również nie przedstawia wątpliwości kwestja konieczności zastosowania w obecnej sytuacji aprowizacyjnej i gospodarskiej sekwestru artykułów pierwszej potrzeby, produkowanych zarówno

przez wieś, jak i przez miasta i kopalnie. Ktoby dziś chciał siorować konstytucję z sejmem dwuizbowym, ten naraza się na to, że podkopany będzie doszczętnie jego kredyt polityczny w szerokich masach. Ktoby dziś chciał stworzyć rząd z programem wolnego handlu — ten w całej Polsce nie znajdzie odpowiedzialnego człowieka, któryby podjął się zająć w nim stanowisko ministra aprowizacji lub szefa gabinetu.

„Kurjer Polski“.

Kryzys rządowy miał nastąpić z konieczności na zdecydowanie sekwestru. Większość miała dla nowego gabinetu tworzyć się na podstawie platformy wspólnej w sprawach polityki zagranicznej, a sekwestr — był ceną, za jaką gotowi byli wejść do rządu socjaliści i osłonić swym autorytetem wobec lewicy na Zachodzie, coraz bardziej przeciw nam usposobionej, dalsze postępowanie z sowiektami, dalszą ewentualnie akcją, w razie uchylenia się bolszewików od

rokowań pokojowych. Pan Witos, polityk przenikliwy, poczuł, że ma płacić kosztą tej operacji. Postanowił odchylić nieco na swą korzyść wytkniętą linię postępowania. Dzięki incydentowi z p. Dąbskim, kryzys wybuchnął przed sprawą sekwestru, ta ostatnia utraciła swą nagłość — i pan Witos, który zawsze w sprawie tworzenia większości ma głos bardzo poważny, może postawić inunctm pomiędzy obu kwestjami: sekwestru i utworzenia większości dla spraw polityki zewnątrznej.

Łącznie z prawicą obaliliśmy projekt sekwestru w komisji, p. Witos bezpośrednio po tem oświadcza, że myśli o utworzeniu koalicji na lewo nie opuszcza go ani na chwilę. Ta piękna nadzieja winna pociągnąć za sobą pewne ekspensa. Bez ustępstw, które z sekwestru uczynią znów na rok następny kwestję kontygentów — tej zgody na lewo nie da się uczynić. Lecz czy można i w razie gotowości do pewnych odpłat liczyć na piastowców? W tej chwili enluddecja jest jedyną grupą gotową podać mu dlonie. Co będzie jeśli znajdą się i inne jeszcze oferty. Nie wiadomo jeszcze jednak, czy wobec nowego układu sił na skutek wyborów na Pomorzu, można bezpiecznie

ko sekwestrowi i — z pomocą narodo-
wej demokracji — obalili go dwu-
krotnie w komisji aprowizacyjnej.
Rząd, który sprawę sekwestru wy-
wnął jako konieczność państwowa,
atracił w ten sposób ostatnią swoją
podstawę.

Obecnie wytworzyła się niezmiernie
trudna sytuacja polityczna. Cała
historja dotychczasowa Sejmu poka-
zuje, że o jakiejś stałej, na dłuższą
metę większości w tym Sejmie mo-
wić nie można. Ale ludowy niezmiernie
utrudnił dojdzie do skutku
większości, którzyby skupili się dla
szybkiego wykonania najpilniejszych
zadań demokratycznych. P. P. S. na
swoim Zjeździe to minimum, na pod-
stawie którego mogłaby się utwo-
rzyć większość demokratyczna w Sej-
mie jasno sformułowała. Ale ludowcy
jedni z tych warunków: sekwestru—
zgórzy odrzucili. Zanim rozpoczęli
jakiegokolwiek kroki celem porozu-
mienia się ze stronnictwami, które-
by mogły wejść do tej czasowej
większości, ale pod żadnym warun-
kiem nie mogą zgodzić się na wołny
handel, na zaniechanie sekwestru —
zanim tedy stworzyli należytą pod-
stawę dla utworzenia większości i

ewentualnie nowego rządu — Indowcy
obalili sekwestra.

Przesilenie rządowe nie może i
nie powinno odwiec najbardziej pa-
lącej sprawy — wszczęcia rokowań
pokojowych. Nie wiemy, jak długo
potrwa przesilenie gabinetowe, ale
ewentualna zwłoka w utworzeniu
nowego rządu nie może wywoływać
zastoju w naszej polityce zagranicz-
nej. Obecny rząd powziął zupełnie
wyraźne zobowiązania co do wysła-
nia propozycji pokojowej. Nie może
tych zobowiązań obecnie zlekcewa-
żyć, powołując się na to, że dni jego
są policzone. Niewolno tej sprawie
odkładać dla jakichkolwiek względów.
Ale nie należy przytem wątpliwości,
że wyjaśnienie sytuacji w kierunku
pokojowym tylko dlatego może po-
wstanie nowego rządu. Bynajmniej,
jeżeli o P. P. S. chodzi, to wszelaby
ona do rządu nie inaczej, jak dla
niezwłocznego robienia pokoju, a
więc w sytuacji pod tym względem
zupełnie jasnej.

„Gazeta Poranna 2 grosze“.

Jest już rzeczą ustaloną, że
odpowiedzialność za wywołanie

krzysu ministerjalnego w tak nie-
bezpiecznym, jak obecny, momen-
cie spada całkowicie na Polskie
Stronnictwo Ludowe i na jego wo-
dza — p. Witos. Była to niewąt-
pliwie lekkomyślność. Nie wywo-
luje się bowiem krzysu rządu w
chwili naprężonej sytuacji we-
wnętrznej — dyktuje to elementar-
na przezorność polityczna.

Skoro jednak to się stało, na-
leży lekkomyślność czemprędzej
naprawić przez szybkie utworze-
nie nowego rządu, który zdoła sta-
nąć na wysokości zadania w dzi-
siejszej trudnej i niebezpiecznej
dla Ojczyzny naszej chwili.

Zaś przy tworzeniu tego rządu
p. Witos o jednym pamiętać
musi: na niego to właśnie, na je-
go partje, zaś przez nią i na ca-
ły lud polski spadnie odpowie-
dzialność nie tylko za rząd, który
przyjdzie, ale i za całą przyszłość
naszą.

Boć p. Witos wie chyba do-
brze, jak trudna, jak niebezpiecz-
na jest sytuacja obecna Polski,
pomimo bohaterkich wysiłków na-
szych dzielnych żołnierzy, pomi-
mo zwycięstw, jakie ten żołnierz
umie wywalczać na froncie.

Podziękowanie.

Wszystkim, jak również współpracownikom,
majstrom i robotnikom fabryki mej, którzy raczyli
oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom

Buni Litrowskiej

składa serdeczne podziękowanie

Stroskana Rodzina.

Układy gospodarcze z bolszewikami.

Układ gospodarczy szwedzko-rosyjski.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Warszawa, 10 czerwca. Wed-
ług otrzymanych w Warszawie
informacji tekst układu pomiędzy
przedsiębiorstwami szwedzkimi a
rządem sowieckim jest w głów-
nych zarysach następujący: 50
firm szwedzkich dostarczy Rosji
maszyn i narzędzi na ogólną su-
mę 100,000,000 koron szwedzkich.
Centrosojuz depozuje w bankach
szwedzkich 25,000,000 koron
szwedzkich w złocie.

Jako warunek wykonania u-
mowy postawiono dopuszczenie
delegacji handlowej sowieckiej
do Sztokholmu, a szwedzkiej do
Moskwy. Okrety Centrosojuz
mają być traktowane na równi z
flotą neutralną. Wzajemnie rząd
sowiecki uznaje prawa własności
do majątku rządu szwedzkiego
w Rosji. Oprócz tej zasadniczej
umowy jeszcze cały szereg firm
podpisało umowy o dostawę roz-
maitych artykułów na ogólną su-
mę 300,000,000 koron szwedzkich.
Rząd szwedzki oświadczył, że te
wszystkie umowy nie przesądzą
o stosunkach politycznych Szwecji
do rządu sowieckiego.

Memoriał Krassina.

Paryż, 10 czerwca. (Pat.) Radjo.
„Eclair“ ogłasza memoriał złożo-
ny przez Krassina koalicyjnej de-
legacji ekonomicznej. Dokument
zawiera 3 części. Pierwsza zawie-
ra przedwstępne warunki nawią-
zania stosunków ekonomicznych,
druga wylicza produkty, które
Rosja może eksportować i które
chce importować, trzecia zawiera
notę dodatkową. Jako warunki
wstępne podano: wstrzymanie sta-
nu wojennego i usunięcie bloka-
dy. Jako szczególne warunki pod-
jęcia stosunków ekonomicznych
zaznaczone została gospodarcze
zastępstwo na podstawie równo-
uprawnień i oznaczenie praw-
nych podstaw dla transakcji ekono-
micznej w celu utrzymania regu-
larnego kontaktu ze swoim
krajem. Oznaczenie rodzaju spłaty
odszkodowań, przywrócenie
wszelkich środków komunikacyj-
nych na lądzie i morzu, oraz zniesie-
nie pewnych zakazów, wydanych
podczas wojny obecnej, w odnie-
sieniu do wolnego handlu i pew-
nych towarów. Między towarami,
które Rosja może eksportować
znajdują się: drzewo budulcowe,
ter, żywica, len, oleje mineralne
wszelkiego rodzaju, konopie, szce-
cina, futra, wytwory przemysłu
włóścińskiego, chmiel itd. Rosja
pragnie importować: maszyny dla
górnictwa, zórawie do podnosze-
nia ciężarów, pompy, rury, lekar-
stwa, opatrunki, maszyny dla prze-
mysłu metalurgicznego, sielniki,
brony, lokomotywy, materiały dla
przemysłu hutniczego, warsztaty
tkackie, części rezerwowe do sa-
mochołów, papier, maszyny dla
przemysłu włókiennego, mydło i
inne.

Zwycięstwa nad Berezyną.

**Komunikat szefa sztabu generalnego
z dnia 10 czerwca.**

Wielka bitwa nad Berezyną,
rozpoczęta w dniu 14 maja i pro-
wadzona z ogromnym obustron-
nym napięciem, została w dniu
wczorajszym uwieńczona ostatecz-
nym naszym zwycięstwem. —
Nieprzyjaciel, skoncentrowawszy
przed frontem armji generała
Sobnkowskiego 9 dywizji piechoty,
usiłował ponownie dnia 8 b.
m. ująć inicjatywę w swoje ręce,
rzucając w tym celu wszystkie
swe siły do ataku. Wywiązały się
krwawe i zacięte walki, zwłaszcza
na odcinkach. VIII-ej dywizji
piechoty i grupy generała Żeligo-
wskiego, w czasie których po-
szczególne miejscowości parokrot-
nie przechodziły z rąk do rąk.
W ostatecznym rezultacie już dnia
8 b. m. wieczorem przeciwnik zo-

stał na całej linii odparty. Dnia
9 czerwca zaś rano wojska nasze
przeszły do ataku, rozbijając zde-
cydowanym natarciem gros sił
nieprzyjacielskich, które odrzucio-
no za linię rzeki Anty. Zdobyte
narazie obliczona wykazuje zgórą
600 jeńców oraz 57 karabinów
maszynowych.

W rejonie Gorwala nasze od-
działy dokonały śmiałego wypadu,
niszcząc kilkadziesiąt kódek, przy-
gotowanych przez nieprzyjaciela
do przeprowadzenia i znaczne zapasy
amunicji.

W rejonie na północ od Kijo-
wa nieprzyjaciel rozwija poważ-
niejszą akcję w obszarze Czarnu-
byla.

Na południowym odcinku od-
parto słabsze ataki przeciwnika.

Zastępca szefa sztabu general.
Kuliński, gen. ppor.

niezawisłych. Z kolei otrzyma
mandat przedstawicieli liberalów
Stroesmaun, który będzie chciał
utworzyć rząd złożony z przed-
stawicieli swej partji, centrum,
demokratów i socjalistów więk-
szości. Wszystko zależy będzie
od stanowiska demokratów i so-
cjalistów.

Podobno część demokratów jest
przychylna tej kombinacji, nato-
miast socjaliści nie chcą słyszeć
o współpracy z liberałami. Z dru-
giej strony demokraci niechęć
słyszczą o współpracy z konser-
watywami, którzy przybrali o-
becną nazwę niemieckiej partji
narodowej. Wobec tych trudno-
ści, mówi się już w Berlinie o
rozwiązaniu parlamentu, aby dać
ludności jeszcze raz sposobność
do bardziej konkretnego wyraże-
nia swej woli. Powstał też pro-
jekt utworzenia rządu czysto-
fachowego. W każdym razie daje
się stwierdzić, że prawica, do któ-
rej zalicza się niemiecka partja
narodowa, to jest konserwatyści i
liberali, podnosi coraz silniejszy
głos, opierając się na bądź co bądź po-
ważnych wynikach, osiągniętych
w wyborach. Prawica spodziewa
się, że przy ponownych wyborach
zyska jeszcze więcej głosów, a
to jako wyraz protestu ludności
niemieckiej przeciw zbyt wielkiej
jej zadaniom uległości obecnego
rządu wobec ententy.

Skład nowego parlamentu niemieckiego.

Nauen, 9 czerwca. (PAT.) Radjo.
Według dotychczasowych nieurzę-
dowych obliczeń, podział manda-
tów w nowym parlamencie rzeszy
będzie następujący: Socjaliści więk-
szości 110, niezawisli 80, centrum
65, niemiecka narodowa partja lu-
dowa 65, niemiecka partja ludowa
61, lista chrześcijańska federacyjna
21, niemiecka partja hanowerska
5, bawarski związek włóściński 4,
komuniści 2; nowy parlament li-
czyć będzie ogółem 460 posłów.
Wszystkiego oddano 25,769,069 głos-
ów. Ostateczny rezultat wyborów
będzie wiadomy w srode. Dotąd
nie poczyniono jeszcze żadnych kro-
ków urzędowych w kierunku utwo-
rzenia nowej większości i rządu.

Ebert ma tworzyć gabinet.

Paryż, 9 czerwca. (PAT.) Radjo.
Z Berlina donoszą: Prezydent
Ebert polecił kanclerzowi Millero-
wi utworzenie nowego gabinetu.
Panuje przekonanie, iż Ebert uczy-
ni próbę w kierunku zaangażowa-
nia do nowego gabinetu i przed-
stawicieli niezawisłych socjalistów.

Niezawisli nie chcą wejść do rządu.

Nauen, 9 czerwca. (PAT.) Radjo.
Przywódcą niezawisłych socja-
listów Dittman oświadczył współ-
pracownikowi „Freiheit“, że stron-
nictwo niezawisłych socjalistów nie
może wziąć udziału w tworzeniu
rządu wspólnie z partjami kapitali-
stycznymi.

Zniesienie stanu oblężenia w Poznaniu.

Poznań, 10 czerwca. (PAT.)
Rozporządzeniem ministerstwa by-
łej dzielnicy pruskiej zniesiony
zostaje z dniem 10 b. m. stan
oblężenia w ziemiach nowoprzy-
jętych i przysłanych Polsce trak-
tatem pokojowym, a położonych
poza była linią demarkacyjną.
zniesiony zostaje również z dniem
10 b. m. stan wyjątkowy w pasie
20 kilometrowym, wzdłuż byłej
linji bojowej, polsko-niemieckiej.

Zajścia w Opolu.

Bytom, 10 czerwca. (PAT.) We
wtorek wieczorem przyszło w
Opolu do nowych starć między
niemcami, a żołnierzami francu-
skimi. Jednego z francuzów
rzucili niemiecy do Oary. Francuz
ten utonął. Wśród wojsk fran-
cuskich panuje z tego powodu o-
gromne wzburzenie. Pisma do-
noszą, że całemu zajściu przypa-
trywał się biernie oficer angielski.

**Głos litewski o stosunkach polsko-
litewskich.**

Wilno, 10 czerwca. (PAT) Lit-
ewski minister spraw zagranicz-
nych, Woldemar, oświadczył po-
słowi Niedziałkowskiemu, co na-
stępuje:

Polska prowadzi politykę awan-
turniczą. Być może, że ma dość
siły po temu, Litwa tego uczynić
nie może. Polska buduje sztucz-
nie Białoruś i Ukrainę niepo-
dległą. Litwa natomiast uważa
sprawę tych krajów za wewnę-
trzną kwestję rosyjską. Litwa
nie chce się dać wciągnąć do ak-
cji, która na długie lata pokłóci-
łaby ją z Rosją i Niemcami. Li-
twa znajduje poparcie Angliji i
ma nadzieję, że przyczyni które
Anglije skłaniają do popierania
Litwy są charakteru stałego. Idea
plebiscytu zbankrutowała w czasie
wojny. Plebiscyt w Wilnie byłby
dla Litwy tym samym, co plebi-
scyt w Paryżu dla francuzów.
Litwa nie widzi potrzeby utrzy-
mywania z Polską ściślejszych
stosunków, niż z innymi państwa-
mi. Litwa wyrzekłaby się raczej
Wilna, niż miałaby się zgodzić na
federację z Polską.

O węgiel dla Polski.

Warszawa, 10 czerwca. (Pat.)
Ministerstwo przemysłu i handlu

W Niemczech nie można stworzyć rządu.

Bytom, 10 czerwca. (Pat.) —
Pisma niemieckie donoszą z Ber-
lina, iż sprawa utworzenia nowo-
go rządu przedstawia się bezna-
dzielnie. Kanclerz Müller, które-
mu prezydent powierzył utworze-
nie gabinetu, w piątek rozpoczę-
ł

pertraktacje z niezawisłymi socja-
listami. Z góry przewidują, że u-
siłowania te będą bezskuteczne.
Mandat utworzenia gabinetu o-
trzymają następnie centrowie Trim-
born, który jednak napotka na
stanowcze przeszkody ze strony

ki gotów jest natychmiast utwo-
rzyć w Turcji swe dyplomatyczne
przedstawicielstwo. Rząd sowiec-
ki bacznie śledzi bohaterską wal-
kę narodu tureckiego w obronie
niepodległości i żyje mu imie-
niem robotniczo-chłopskiej repu-
bliki pomysłowego zakończenia tej
walki.

Problem wschodni.

Paryż, 10 czerwca. (Pat.) Hava.
„Temps“ omawiając mowę Lloyd
George'a stwierdził, iż zasadniczym
problemem w polityce jest obec-
nie kwestja wschodnia. Anglija
chce wstrzymać pochód rosjan do
Azji przez układy z sowietami,
poczem mogłaby uregulować kwe-
stję turecką. Francja nie życzy
sobie angażować się w tej aferze
ani wojskowo, ani pieniężnie.

Francja nie uznaje rządu bolszewickiego.

Paryż, 10 czerwca. (PAT) Ra-
djo. W związku z obradami Naj-
wyższej Rady ekonomicznej w
Londynie, oświadczył francuski
delegat na konferencji z Krassi-
nem, Avenol, że Francja nie ma
w zasadzie żadnych absolutnie
wątpliwości, odnoszących się do
podjęcia stosunków handlowych
z Rosją, że jednakże jakakolwiek
zapaściby miała uchwała, lub za-
wartaby być miała umowa, wyklu-
czonym jest, aby Francja pośred-
nio lub bezpośrednio uznać
miałaby rząd bolszewicki.

O stosunki handlowe z Rosją.

Poldhu, 10 czerwca. (PAT)
Radjo. Z Londynu donoszą nie-
ofjcalnie, że trudności wstępne,
uniemożliwiające dotychczas na-
tychmiastowe podjęcie stosunków
handlowych Angliji z Rosją, zo-
stały usunięte. Najprawdopodob-
niej środkami płatniczymi będzie
złoto i platyna.

Walki powstańców tureckich.

Kraków, 10 czerwca. (Pat.) —
Dnia 9 b. m. radjostacja krakow-
ska przejęła następującą depezę,
wysłaną z Moskwy:
Wojska Kemala paszy, walczą-
ce o niezawisłość Turcji, possuwa-
ją się w kierunku Morza Czarne-
go. Przyszło już do walki z wojs-
kami angielskimi. Kemal pasza
zamierza zaatakować Grecję. —
Wydal on odezwę wzywającą tur-
ków do wojny świętej. Obecnie
stoją wojska powstańcze Kemali
paszy w odległości 180 wiorst od
Konstantynopola.

Spadek cen.

Wiedeń, 10 czerwca. (PAT)
„Telegraphencompagnie“ donosi z
Marsyliji, że nastąpił tam ogólny
spadek cen wszystkich towarów.
Oczekują z tego powodu bankruet-
wa poważniejszych firm. Cena
zboża spada z 400 na 225 frank.

TEATR POLSKI Dzielnia 18
pod dyr. Franciszka Ryckłowskiego.
Piątek, 11.VI. Premiera „Śnieg“,
dram. w 3 akt. St. Przybyszewskiego.

Kronika polityczna.

Podobno p. Marszałek wezwał
ma przewodniczących klubów, aby
w stosowali do prezydenta mini-
strów, p. Skulskiego, pismo, do-
magające się wysłania noty poko-
jowej do Bolszewji. Nacisk na
to kładą socjaliści i uzależniają
zdaje się od kroku tego możliwość
wejścia do gabinetu. Nota przy-
gotowana jest podobno od ubie-
głego piątku.

Pertraktacje bolszewicko-tureckie.

Kraków, 9 czerwca. (PAT) —
Radjostacja krakowska przejęła
następującą depezę, wysłaną z
Moskwy:
Rząd sowiecki otrzymał pismo
od Mustafy-Kemala paszy, którem
wyraża życzenie zawarcia stosun-
ków z Rosją sowiecką dla prowa-
żenia wspólnej walki przeciw za-
granicznym imperialistom. Czi-
łczerin odpowiedział, że list, jako-
też program narodoóców turec-
kich odpowiada zasadom i celom
rządu sowieckiego. Rząd sowiec-

Ukraina a Persja.

Paryski „Le Temps” w num. z 1 czerwca porusza bardzo ciekawe zagadnienie, związane z pobytami Krassina w Londynie, oraz umizgi Lloyda George’a do ministra sowieckiego, o których ostentacyjnych tendencjach i szczerości niewiele zresztą wiadomo. Warto rozetrzeć się w niektórych wywodach wpływowego organu rządzącego burżuazji francuskiej.

Od 8 do 10 kwietnia toczyły się w Kopenhadze negocjacje Krassina, który przedstawił się jako delegat kooperatyw rosyjskich, z reprezentantami międzysojuszniczej rady ekonomicznej: p. Halgouet ze strony Francji, p. Wise ze strony Anglii. Pogadanki te dowiodły: 1) że Rosja obecnie nie ma prawie nic na wywóz, prócz złota, będącego zakładem dla wierzycieli, oprócz walorów i kosztowności, zabranych przymocem osobom prywatnym; 2) że towary, przywiezione do Rosji, nie zostały oddane do rozporządzenia kooperatyw, z których ani jedna nie jest niezawisłą, ale należałyby do rządu sowieckiego, któryby ich użył na potrzeby polityczne i wojskowe; 3) że nareszcie zasadniczym celem rokowań Krassina nie było ekonomizacja podniesienie Rosji, ale tylko dostarczenie Rosji sowieckiej środków do utwierdzenia dyktatury i zorganizowania światowej rewolucji: wewnątrz Rosji przez naprawę kolei żelaznych, zewnątrz przez propagandę.

Takie były wyniki doświadczeń w Kopenhadze, poczynionych w drugim tygodniu kwietnia. Obecnie Krassin znajduje się w Londynie. Jakież zmiany zaszły w czasie między pobytami jego w Kopenhadze, a przyjazdem do Londynu, które taki stan rzeczy spowodowały?

Czy Rosja dusi się od nadmiaru towarów, które miałaby na wywóz? Oczywiście nie. Podróżni, przybývający z Rosji, opowiadają tylko o wygłodzonych miastach, o stojących nieczynnie fabrykach i o wsiadkach, ukrywających swoje zbiory.

Czy może spóźnieć Rosja, jeśli stały się niezależni od sowjetów? Nie podobnego—zależność ich stała się raczej jeszcze większa.—Czy może złoto rosyjskie przestało być zakładem dla wierzycieli? Nie, bo rząd francuski zaprotestował przeciw przesłaniu złota rosyjskiego do Szwecji. Więc może rząd sowiecki zaprzestał szerzenia rewolucji i podporządkowania dyktatury? I o to nie, skoro szczył bolszewizm w Armenii i umieścił w Baku delegata z pełnomocnictwami dyktatora.

Cóż zatem zaszło w tym czasie, co mogło być dla tej sprawy tak bardzo decydujące? Dwa wypadki wojenne: 1) Armia polska pobiła bolszewików na Ukrainie, a wskutek tego bolszewicy potrzebują Anglii, aby sparaliżować uśmiercenia Polski; 2) armia bolszewicka wypędziła Anglików z Enzeli, w Persji, a wskutek tego Anglija szuka środków politycznych, aby wstrzymać pochód bolszewików, gdyż nie może tego dokonać środkami militarnymi.

O czem Lloyd George będzie mógł mówić z komisarzem bolszewickým Krassinem? Wszelkie ich rozmowy muszą mieć za podstawę sytuację faktyczną. Komisarz bolszewicki myśli o Kijowie i o barjerze polskiej, rozciągającej się między Rosją a Niemcami. Premier angielski, zakłopotany już Irlandją i Egip-

tem, myśli o Enzeli i o barjerze perskiej, która już się otwiera między Rosją sowiecką a Indjami.

Zapytywany przez Anglię, rząd francuski oświadczył, że nie wejdzie w żadne rokowania polityczne z przedstawicielem sowieckim. Jest to stanowisko bardzo mądre,—mówi „Temps”, — a zresztą międzysojusznicza rada najwyższa nie postanawiała nigdy nic innego. Ale opinia publiczna we Francji, a także znaczna część opinii angielskiej, musi bacznie oszuwać. Ważnym bowiem jest sam fakt pobytu członka rządu bolszewickiego w Londynie, bo nasuwa on pokusy niebezpieczne, którym można ulec, choćby się o tem oficjalnie nie mówiło.

Polityka francuska, niesprawiedliwiona dosadnie niepowodzeniem czynionych gdzieś indziej eksperymentów, nie zmieniła się, ani też nie ukrywa. Zwraca się ona bezwzględnie przeciw szantażowi bolszewików, a złota i armii czerwonej przeciwstawia: patriotyzm. Patriotyzm polski jest ochroną dla Europy zachodniej. To też nawet w interesie Polaków pragną francuzi, ażeby Polska nie zaniechała swej misji. Skoro zaś Polska trwa przy swoich prawach, a ma tyle powodów, ażeby sądzić, że znajduje się w niebezpieczeństwie, osłabienie jej byłoby tembardziej prawdziwą zbrodnią przeciw cywilizacji.

Podobnie w Azji jedynie tylko poczucie narodowe może powstrzymać bolszewizm. Dlaczegoż ekspansja turecka, która jedyną w tem miejscu mogłaby zrównoważyć ekspansję rosyjską, pracuje dzisiaj w tym samym sensie, co pochód bolszewicki? Dlategoż patrioci perscy, zdawna niedowierzający Rosji, dzisiaj do pewnego stopnia witają z uczuciem ulgi usadowienie bolszewików w Enzeli? Ponieważ nacjonalści tureccy i patrioci perscy obwiniają Anglię, że roztoczyła protektorat nad Konstantynopolem i Teheranem; ponieważ widzą w Rosji naturalną przeciwniczkę tego dominowania angielskiego i ponieważ, aczkolwiek sami wstrzymali na punkcie bolszewizm, patrząc jednak na bolszewików, myślą sobie: „nieprzyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi”.

Wszystko byłoby inaczej—pisze „Temps”— gdyby Anglija zmieniła swoją politykę, gdyby starała się, jak niegdyś, podtrzymać niezależność państw muzułmańskich. Piszemy to — dodaje „Temps” — ze szczerem przekonaniem, że służyliśmy zarazem interesom brytyjskim, których nie oddzielamy od francuskich, iż najlepszą byłaby do tego droga, gdyby Lloyd George potarł traktat anglo-perski, zamiast podpisywać umowę z komisarzem bolszewickým Krassinem, która właśnie na gruncie perskim może okazać się bardzo zawodną.

Czy zachodzą już w chwili obecnej objawy, któreby zapowiadały możliwość zmiany polityki angielskiej na wschodzie muzułmańskim i w stosunku do Rosji? Niebezpieczną jest rzeczą bawić się we wszelkie prorokowania. W każdym razie dla sprawy tej dość są znamienne dwie despeze z ostatnich dni. Jedna—paryska—donosi z Londynu, że na posiedzeniach gabinetu angielskiego odrzucono żądanie Krassina, ażeby aljanci wpłynęli na wstrzymanie ofensywy polskiej na wschodzie. Druga zaś donosi za „Timesem”, że w traktacie z Turcją nastąpić mają znaczne zmiany, gdyż rada najwyższa postanowiła dać Turcji nową sposobność do postanowienia pewnych życzeń, które mogą być wysłuchane.

Przewrót bolszewicki w Persji.

KRAKOW, 10 czerwca. (Pat.) Radjostacja krakowska przejęła następującą despezę, wysłaną z Moskwy:

W nocy dnia 9 czerwca nastąpił przewrót bolszewicki w Persji. Utworzył się rewolucyjny rząd z Mirzą Kucukiem na czele. Anglicy z pośpiechem opuszczają Bagdad. Na stronę Mirzy Kucuka przeszła dywizja perskich kozaków. Mirza Kucuk przesyła pozdrowienia Leninowi.

Walc, 10 czerwca. (PAT) Z Paryża donoszą: Wieczorne dzienniki londyńskie podają moskiewski radio-telegr. donoszący, że w nocy z piątku na sobotę w północnej Persji w mieście Reszt

utworzył się prowizoryczny rząd perski pod kierownictwem wodza armii rewolucyjnej, Mirzy Kaczuka. Równocześnie donosi, radio-telegram, że wojska angielskie opuściły Reszt bez walki i wyco-

fali się w kierunku południowym, wskutek tego, że oddziały hinduskie nie odciały wależyż przed rewolucjonistami.

Sir Donald Macleung zainterpelował wobec tego w Izbie gmin, czy rząd angielski posiada wiadomości, któreby mu pozwoliły doniesieniu temu zaprzeczyć. Bonar Law odpowiedział, że nie posiada informacji umożliwiającej zaprzeczenie, że jest jednakże przeświadczony, iż pogłoski te polegają na tem, że Anglija niedawno temu wycofała z Reszt mały oddział celem ograniczenia o ile możności akcji na Wschodzie.

Łódź.

W sprawie gmachu na kurje biskupa.

Onegdaj odbyło się specjalne posiedzenie wydziału powiatowego Sejmiku Łódzkiego, celem rozważenia sprawy oddania gmachu szpitala św. Aleksandra, oraz przylegających gruntów na użytek przyszłej kurji biskupiej i seminarjum duchownego. Udział w posiedzeniu brali: wojewoda Łódzki A. Kamiński i dziekan dekanatu Łódzkiego, ks. prałat W. Tymieniecki.

Sprawa oddania wzmiankowanej nieruchomości, oszacowanej na 5 milionów marek, została zasadniczo rozwiązana. Cały gmach przy ul. Pacowej, zajmowany obecnie przez szpital św. Aleksandra, wraz z ogrodem, przekazany będzie biskupstwu Łódzkiemu, w zamian za to, stosownie do zapewnienia dziekana ks. prałata Tymienieckiego, zakupiony będzie obszar gruntu pod Julianowem, od S-ów Konstadtów, z którego część wydzielona zostanie pod budowę gmachu szpitala, na pozostałym zaś założony będzie ogród. Gmach szpitala stanie kosztem miasta, do czasu jednak wznieścia projektowanego gmachu, wszyscy chorzy ze szpitala św. Aleksandra przeniesieni będą do wynajętego na czas ograniczony pomieszczenia, a ciężar ten bierze na siebie władza dekanatu Łódzkiego.

Postanowienia w tej sprawie oraz projekt zawarto umowy co do posiadania placu i nieruchomości w Julianowie pod szpital, zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Sejmiku powiatu Łódzkiego.

Łódź bez gazu.

Magistrat wysłał do P. U. W., Min. Spraw Wewn. i posłów Fichny i Napiórkowskiego despezę następującej treści:

Gazownia miejska z powodu kompletnego wyczerpania węgla jutro staje. Niezbędnym jest, celem uniknięcia katastrofy, rozporządzenie do miejscowego departamentu o rekwizycji węgla zanim wysłany dla gazowni nadjeżdże. Należność za węgiel od 14-go kwietnia, to jest dnia przejęcia gazowni przez miasto w wysokości pięciu milionów całkowicie uregulowana; niezrozumiałem jest dla nas wobec tego wstrzymanie wysyłki węgla i narażanie miasta na brak światła, a także kolosalne straty materialne. Prosimy uchylić wszystkie możliwe celem przyspieszenia wysyłki i uchronienia miasta od katastrofy.

Stagnacja w przemyśle.

Z powodu zbyt słabego zbytu towarów, co wywołane zostało zbyt wysokimi cenami, unemożliwiającą nabywanie ich szerszym masom konsumentów wszyscy właściciele małych fabryk postanowili zamknąć swoje przedsiębiorstwa, pozostawiając tem samem pracę rzemieślników, zatrudnionych dotychczas przy warsztatach.

Co się tyczy większych zakładów fabrycznych, to te, które pracowały tylko w dniu, postanowiły ograniczyć swoje czynności do trzech dni w tygodniu, fabryki zaś, pracujące na dwie zmiany, t. j. dniem i nocą, kasują pracę nocną, czyli czynne będą tylko w dzień, przezem robotnicy z nocej zmiany przejdą na dzienną robotę i zajęci będą na przemian, w ten sposób każda grupa robotników pracować będzie po 8 dni w tygodniu.

Stwierdzić należy suamienny fakt, iż z powodu obecnego za-

W sprawie obniżenia taryfy na kolejkach dojazdowych Łódzkich.

Odpowiedź na wniosek p. Szczerkowskiego.

W odpowiedzi na pismo l. 318 z dnia 30 kwietnia r. b., dotyczącą wniosku p. Szczerkowskiego i tow. o obniżeniu taryfy Łódzkich Elek. kolei dojazdowych o 50 proc. dla robotników i młodzieży szkolnej muszę zaznaczyć, że podwyższenie taryfy o 1000 proc. w stosunku do ceny przedwojennej bynajmniej jeszcze nie odpowiada wzrostowi kosztów eksploatacji kolei, tak co do robocizny jak materiałów w stosunku do cen przedwojennych.

Dla prowadzenia przedsiębiorstwa bez deficytu wszystkie koleje dojazdowe zmuszone są podwyższyć opłaty taryfowe i dlatego też należy się liczyć z ponownym podwyższeniem taryfy na Łódzkich Elektrycznych kolejkach dojazdowych, o co Zarząd tych kolei zwrócił się już do ministerjum, wobec nowego żądania pracowników o podwyższenie, im plaacy o 200 proc.

Co się tyczy ulgowych biletów sezonowych wogóle, to bilety miesięczne były wprowadzone jeszcze za czasów okupacji na tej zasadzie, iż

liczono dla każdego pasażera 60 przejazdów miesięcznie według taryfy normalnej z potrąceniem od tego 30 proc.

Wprowadzenie przez okupantów podatku skarbowego i komunikacyjnego od biletów miesięcznych zniewoliło towarzystwo do zniesienia tych ulgowych biletów, ponieważ obciążenie podatkiem w wysokości 40—60 proc. całą akcję wydawania biletów ulgowych uczyniło bezcelową.

Obecnie dla umożliwienia ponownego wprowadzenia biletów miesięcznych Ministerjum Kolei Żelaznych porozumiewa się z Ministerjum Skarbu i Spraw Wewnętrznych o zwolnienie tych biletów od podatku komunalnego.

W sprawie obniżenia taryfy dla robotników i młodzieży szkolnej Ministerjum Kolei Żelaznych porozumiewa się z zarządem Tow. Aks. Łódzkich Elektrycznych kolejkach dojazdowych i o rezultacie zawiadomi Biuro Sejmu Ustawodawczego.

Minister H. Bartel.

stoją w przemyśle, cena bawełny, przeznaczonej na wyrób towarów lekkich, spadła o 30 do 40 proc.; spadła również i cena bawełny, z której wyrabiane są towary zimowe.

W związku z tem niższe zostały i ceny różnych towarów, które, mimo to jednak, nie znajdują odbiorców.

Ogólna taryfa dla ruchu towarowego.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Z dniem 1 czerwca r. b. niezależnie od ogólnopolskiej taryfy osobowej i bagażowej wprowadzona zostanie w życie na kolejkach całego obszaru państwa polskiego ogólna taryfa dla ruchu towarowego. Równocześnie rozszerzonymi będą na koleje małopolskie i wielkopolskie przepisy przewozowe, obowiązujące od 1 marca r. b. na kolejkach b. zaboru rosyjskiego.

W ten sposób osiągnięte zostaje to ujednostajnienie taryf i warunków przewozu, jakie jest konieczne dla normalnej działalności kolei i dla stosunków handlowych w kraju.

Praca nad ujednostajnieniem taryfy prowadzona była w ministerstwie kolei żelaznych z górami, gdyż wobec rozmaitości systemów taryfowych i różnej wysokości opłat, należało dla osiągnięcia wyrównania tych warunków bez wielkiej wstrząsającej taryfy prodroże stopniowych zmian, zaprowadzanych w poszczególnych okręgach kolejowych.

Zatem od 1 czerwca można będzie na każdej większej stacji na całym obszarze państwa nabyć bezpośrednio do każdej innej stacji kolejowej, bilet obliczony według jeunej taryfy i opłacony w jeunej i tej samej walucie, jak również nadać towar za jednym listem przewozowym za opłatą, obliczoną według jednakowych szematów taryfowych i na warunkach przewozu, jednakowych na całej przestrzeni przebiegu towaru.

Równocześnie koleje przywracają odpowiedzialność za terminowość dostawy ładunków i podnoszą normy odszkodowania za zagnięcie lub brak towarów z 15 do 50 mk. za 10 kg.

Zjazd inspektorów szkolnych okręgowych w Łodzi.

W zjeździe inspektorów szkolnych okręgowych w Łodzi, jaki odbył się w lokalu inspektoratu szkolnego okręgu Łódzkiego, pod przewodnictwem p. J. Grabińskiego, wzięli udział wszyscy inspektorowie szkolni z terytorjum województwa Łódzkiego. Omawiane były różne sprawy, związane z organizacją szkolnictwa i prowadzeniem kancelarii inspektoratów szkolnych.

Po południu przybył na zebranie wojewoda Łódzki, A. Kamiński, celem osobistego poznania się z uczestnikami zjazdu i omówienia różnych problemów, związanych ze szkolnictwem i administracją.

W dłuższym przedmówieniu wypowiedział p. wojewoda swoje zapatrywanie i stanowisko na spr-

wy szkolnictwa i ich stosunek do władz administracyjnych. Szkolnictwo, zdanie p. wojewody i nauka sama powinna być jednolita i czysta, wolna od wszelkich wpływów i zmian politycznych, stąd też władze szkolne powinny mieć zupełną niezależność od władz administracyjnych.

Zjazd obradował w dalszym ciągu nad kwestją kandydatów na inspektorów szkolnych okręgowych, nad kwestją organizowania szkolnictwa na kresach wschodnich, wreszcie nad sprawą nauczania religii w szkołach powszechnych i unormowania stosunku władz duchownych do świeckich w sprawie nauczania religii w szkołach ludowych.

W tych wszystkich sprawach powzięto bardzo ważne postanowienia, które w formie memoriału zostaną przedstawione centralnym władzom rządowym.

Do sporządzenia memoriału i zebrania materiału obrad upoważniono inspektora szkolnego p. Fr. Rąba.

Ukonstytuowano następnie zarząd związku inspektorów województwa Łódzkiego, do którego weszli pp.: J. Grabiński (przewodniczący), F. Rąb (sekretarz), J. Radwański (skarbnik).

Teatr Polski.

Występy Marji Mirskiej.

Dziś na scenie Teatru Polskiego ukaże się utwór jednego z najpopularniejszych dramaturgów St. Przybyszewskiego p. t. „Snieg”.

W niedzielę po południu „Kontroler wagonów syplanych”. Wieczór „Edukacja Bronia” występ M. Mirskiej. Wtorek premjera „Kobiety bez skazy” G. Zapolskiej.

Miljonowa kradzież.

Żłodziejom nie zbywa na pomysłach. Świeżym tego dowodem została kradzież, jakiej dopuścili się niewykryci dotąd złoczyńcy w sklepie jubilerskim Tobiasza przy ul. Piotrkowskiej № 3, mieszczącym się na parterze gmachu hotelu Polskiego. Przewornii i sprytni złodzieje działali w uplanowanym z góry zamierzonym, zapoznanym się dobrze z terenem, na którym dokonana być miała operacja złodziejska, rabusie wynajeli przed dwoma dniami pokój frontowy na pierwszym piętrze. Prawdopodobnie w nocy złodzieje jali się zmuśnię „roboty” około wywiercenia otworu w podłodze, a następnie w suficie, przez który dostali się do sklepu, korzystając z czasu zamykania od godz. 1 do 8 po południu Złodzieje zabrali najcenniejsze wyroby brylantowe i złote, jak pierścionki, zegarki, kolje i t. p., pozostawili tylko pudelka od nich oraz przedmioty srebrne. Ta sama droga powrócili do zajmowanego pokoju i z lupem najspokojniej opuścili numer hotelowy. P. Tobiasz, powróciwszy po obiedzie do sklepu oeniemał z przerażenia na widok zrabowanego doszczętnie sklepu. Poszkodowany oblicza straty za blisko 2 miliony marek. O kradzieży zawiadomiono policję.

Uchwały zjazdu grupy „Wyzwolenia“.

Dn. 6 b. m. odbył się w Warszawie zjazd ludowy, zwołany przez grupę „Wyzwolenia“.

W sprawie konstytucji. „Protestujemy najbardziej stanowczo przeciwko dalszemu przewiekaniu przez Sejm sprawy konstytucji i zaprzeczaniu reformy rolnej.“

Odrzucamy zburzeniem wszelkie próby narzucania nam Senatowi w jawnej czy zamaskowanej postaci jako Straży Praw.

Naczelnika Państwa ma wybrać lud bezpośrednio.

O Naczelnika Państwa. Pierwszym Naczelnikiem Państwa chcemy widzieć Józefa Piłsudskiego.

O reformie rolnej. W wykonaniu reformy rolnej domagamy się udziału przedstawicieli ludu.

W sprawie wojny i pokoju. „Lud wyraża wdzięczność Józefowi Piłsudskiemu za bohaterską obronę Polski, wierzy, że potrafi on zakończyć wojnę sprawiedliwym i honorowym dla Polski honorem.“

W sprawie rządu. Żądamy powołania rządu włościańsko-robotniczego, który przeprowadzi wiel-

kie reformy, nakarmi głodnych i zapewni bezpieczeństwo.

Na zakończenie obrad powzięto wreszcie następującą uchwałę o stosunku do Sejmu:

Gdyby Sejm przedłużył ponad konieczność swoje istnienie, naruszył uchwały z 10 lipca lub wy-

13.50 — 14; funty sterlin. 700 — 720 — 700; dolary Stan. Zjednoczon.

Giełda warszawska. Waluty i czeiki. Notowania z dnia 10 czerwca.

cuskie 13.80 — 13.75; funty szterling. — —; dolary Stanów Zjednoczo-

Giełdy i rynki zagraniczne. Havre, 10 czerwca. (PAT). Rad.

Zjazd Ogólnokrajowy Kupców gałęzi tytoniowej odbędzie się w Warszawie w dn. 15, 16 czerwca b. r.

Stow. Kupców Tabacznym II kateg. m. Łodzi Piotrkowska 58

Dr. M. Skłodowska-Felauer Choroby kobiece i akuszerka.

Urządzenie sklepowe może się przydać do robót tabaczych.

„UCHWYT“ Kraftt i Schilde Fabryka Maszyn i Biuro Techniczne Wólczańska 139.

Dom Komisowo - Handlowy „Union“ Benedykta № 2, (lewa strona).

MOTOR benzynowy (do 100ki) 2 1/2 konny, amerykański

BRYLANTY złoto, srebro, perły, diamenty, biżuteria kupują

Ważne dla gospodarzy. Goty noszone do sprzedania na składzie.

Okazyjnie do sprzedania Gospodarstwo, składające się z willi murywanej nowej i budynkami

Kociot parowy w dobrym stanie od 30 — 50 kwadr. metrów

Kupuje placę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare srebro, perły

Ogłoszenia drobne. Do sprzedania zakład kotłarsko-mechaniczny.

Zagubione dokumenty. Czajka zabił psa.

Zagubione dokumenty. Czajka zabił psa.

Zagubione dokumenty. Czajka zabił psa.